

KS. KRZYSZTOF WĘSIERSKI*

**BIBLIJNE PODSTAWY
DOGMATU WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
W WYBRANEJ POLSKIEJ LITERATURZE TEOLOGICZNEJ
DO 1965 ROKU**

Wprowadzenie

Problematyka dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest interesująca m.in. z powodu przyczyn jego późnego ogłoszenia. Nastąpiło to 1 listopada 1950 roku¹. Prawda ta dojrzała do rangi dogmatu w XX w. mimo, iż w historii Kościoła była powszechnie uznawana², czego nie można powiedzieć o innym maryjnym dogmacie – Niepokalanym Poczęciu³, który na drodze swojego rozwoju napotykał przeciwności⁴. Rozwój dogmatu Wniebowzięcia był więc korzystniejszy od dogmatu Niepokalanego Poczęcia, a mimo to trzeba było czekać tyle czasu na jego finalizację w postaci uroczystego papieskiego ogłoszenia. Wobec takiego stanu rzeczy warto przyjrzeć się jego podstawom.

1. „Podstawy biblijne Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny”⁵

Szukając biblijnych podstaw Wniebowzięcia trzeba sięgnąć do Konstytucji *Munificentissimus Deus*⁶ i przebadać źródłowy materiał, w oparciu o który papież Pius XII ogłosił analizowany dogmat. Zgłębiając dokument papieski

* ks. Krzysztof Węsierski – dr nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej, wikariusz parafii NMP Królowej Polski w Lęborku; e-mail: kwesierski@wp.pl

¹ Por. Pius XII, *Munificentissimus Deus*, w: *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, Warszawa 1954, s. 169-170.

² Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Poznań 1965, s. 377.

³ Pius IX, *Ineffabilis Deus*, w: *Maryja Matka Chrystusa...*, dz. cyt., s. 108-127.

⁴ Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, dz. cyt., s. 377. Wśród nich można wymienić chociażby największych scholastycznych przeciwników takich jak św. Bernard, św. Bonawentura i św. Tomasz.

⁵ Pius XII, *Munificentissimus Deus*, dz. cyt., s. 167.

⁶ Por. tamże, s. 151-170.

można zauważyć, iż wszystkie racje i argumenty na rzecz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, podane przez Ojców i teologów, mają swoje ostateczne uzasadnienie w *Piśmie Świętym*⁷.

Rozwój myśli Piusa XII można odnaleźć w mariologii ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Zauważa on, iż co prawda analizowany dogmat posiada w wielu tekstach biblijnych swe potwierdzenie i oparcie, to jednak brak w nich danych dotyczących szczegółów śmierci i faktu Wniebowzięcia. Dlatego w tej kwestii trzeba opierać się na Tradycji⁸.

Myśl Piusa XII stała się również inspiracją dla mariologicznych badań ks. Witolda Pietkuna. W oparciu o nią ks. Pietkun formułuje wniosek mówiący o tym, iż Wniebowzięcie ma objawiony charakter, gdyż znajduje podstawy zarówno w Tradycji Kościoła jak i *Piśmie Świętym*. Na tym jednak ks. Pietkun się nie zatrzymuje, gdyż wyjaśnia, iż szukając biblijnych podstaw analizowanego dogmatu napotyka się na znaczne trudności. Jest to konsekwencją tego, że na pierwszy rzut oka nie można znaleźć skryptyrystycznego materiału na poparcie Wniebowzięcia Maryi w takim stopniu, jak chociażby dla Niepokalane-go Poczęcia. Te trudności ustępują dopiero wtedy, gdy spojrzy się na świadectwa *Pisma Świętego* dla dogmatów macierzystych względem Wniebowzięcia Maryi. Chodzi mianowicie o Wszechodkupienie i Niepokalane Poczęcie⁹.

Do Konstytucji *Munificentissimus Deus* odniósł się też o. Andrzej Krupa stwierdzając, iż Pius XII pomimo tego, że zaznaczył, iż Wniebowzięcie Maryi ma swe skryptyrystyczne podstawy to jednak nie przytoczył żadnego szczegółowego tekstu, a tylko podał ogólną ideę podstawową mówiącą o tym, że Maryja jest ściśle związana ze swoim Synem i dzieli jego los. I właśnie w tej idei – jak precyzuje o. Krupa – tkwi również myśl, że Maryja jest Wniebowzięta¹⁰.

Podobną myśl do ks. Pietkuna można dostrzec w mariologii ks. Franciszka Dziaska. Zauważa on, iż z braku skryptyrystycznego jasnego i wyraźnego materiału, na temat Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nie wynika, że *Pismo Święte* milczy całkowicie w tej kwestii. Na tym jednak ks. Dziasek się nie zatrzymuje, gdyż w dalszym swoim wywodzie teologicznym stwierdza, iż *Pismo Święte*, mówi o tajemnicy Wniebowzięcia w sposób nieco ukryty¹¹. W konsekwencji dochodzi on do podobnego wniosku jak ks. Witold Pietkun. Uzewnętrznia się to w tym, że stwierdza, iż Wniebowzięcie Maryi zostało ob-

⁷ Por. tamże, s. 167.

⁸ Por. A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa 1954, s. 265. „Tytuł *Życie Maryi Matki Bożej* i drugie nazwisko współautora usprawiedliwione są zmianami wprowadzonymi do omawianej książki”. Tamże, s. 10.

⁹ Por. W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa...*, dz. cyt., s. 149.

¹⁰ Por. A.L. Krupa, *Reportata Lublinsia*, w: *Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci Ojca Profesora Andrzeja Ludwika Krupy (1910-1992)*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 2003, s. 136.

¹¹ Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, dz. cyt., s. 348.

jawione przez Boga, ale znajduje się pod zasłoną jakby innych prawd, które są wprost i wyraźnie ogłoszone¹².

Przechodząc do konkretnych fragmentów biblijnych, które posłużyły jako źródłowy materiał skrypturystyczny dla analizowanego dogmatu, trzeba odwołać się najpierw – co czyni zresztą Pius XII w Konstytucji *Munificentissimus Deus*¹³ – do *Protoewangelii*, czyli do tekstu z *Księgi Rodzaju*: „położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą; i między nasieniem twym a nasieniem jej: ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej” (Rdz 3, 15).

Papież Pius XII w Konstytucji *Munificentissimus Deus*, ogłaszającej dogmat, wypowiadając się na temat *Protoewangelii*, zauważa, iż już od II w. w teologicznej Tradycji Kościoła można odnaleźć świadectwa na temat zestawiania Maryi Dziewicy, jako nowej Ewy, z nowym Adamem. We wspomnianej relacji pomimo tego, iż Maryja jawi się jako podległa nowemu Adamowi to jednak – jak zaznacza Pius XII – jest z nim najściślej złączona „w owej walce przeciwko wrogowi piekielnemu, która według zapowiedzi *Protoewangelii* (por. Rdz 3, 15) miała doprowadzić do najpełniejszego zwycięstwa nad grzechem oraz śmiercią”¹⁴.

Na tym jednak papież nie poprzestaje, gdyż ukazuje, w jakim kluczu należy interpretować analizowane zwycięstwo. W tym celu przywołuje św. Pawła, który – jak zaznacza Pius XII – zawsze zestawia ze sobą zwycięstwo nad grzechem i śmiercią (por. Rz 5 i 6; 1 Kor 15, 21-26 i 54-57). Oprócz tego wspomniany papież wyjaśnia, iż tak samo jak Zmartwychwstanie Chrystusa jest ostatecznym znakiem zwycięstwa tak i wspólna walka Dziewicy Maryi wraz z Jej Synem powinna zakończyć się „uchwalebnieniem” Jej dziewiczego ciała. W dalszym swoim teologicznym wywodzie, na temat analizowanego zwycięstwa, Pius XII przywołuje następujący tekst: „gdy to co śmiertelne przydzieje się w nieśmiertelność, tedy wypełni się słowo, które jest napisane: pochłonęło śmierć zwycięstwo” (1 Kor 15, 54). I na sam koniec zgłębiana konstytucja rzuca światło na zwycięstwo Maryi precyzując, iż Wniebowzięcie jest zwieńczeniem przywilejów Najświętszej Maryi Panny. Dokonało się ono – jak stwierdza Pius XII – w tym celu, „aby nie naruszona i zachowana była od zepsucia grobowego i aby, podobnie jak Jej Syn, z ciałem i duszą wyniesiona była do chwały niebieskiej, gdzieby jaśniała jako królowa po prawicy tegoż swojego Syna, Króla wieku nieśmiertelnego (por. 1 Tym 1, 17)”¹⁵.

Kwestię rozumienia *Protoewangelii* podejmuje też *Maryjny Katechizm*. Analizując jego treści można zauważyć rozwój myśli Piusa XII. Uzewnętrznia się to w dostrzeżeniu w badanym tekście biblijnym dowodu na Wniebowzięcie Maryi. Taki wniosek formułuje on dzięki odczytaniu z *Protoewangelii* treści mówiącej o tym, iż Maryja została złączona z Chrystusem w Jego pełnym

¹² Por. tenże, *Niepokalana Wniebowzięta*, „Wiadomości Duszpasterskie” 6(1950)10-12, s. 266.

¹³ Por. Pius XII, *Munificentissimus Deus*, dz. cyt., s. 167.

¹⁴ Tamże, s. 167.

¹⁵ Tamże, s. 167-168.

zwycięstwie nie tylko nad Szatanem, ale i nad jego dziełami, którymi są grzech i śmierć. W tym kontekście *Maryjny Katechizm* stwierdza, iż zwycięstwo nad śmiercią stało się Jej udziałem poprzez Wniebowzięcie z duszą i ciałem¹⁶.

Podobną myśl można dostrzec w mariologii ks. Dąbrowskiego, który tak jak w *Maryjnym Katechizmie* zauważa, iż co prawda Maryja będąc w najściślejszej łączności ze swoim synem, a więc i z Jego zwycięstwem, zwyciężyła śmierć przez niezwłoczne Zmartwychwstanie i Wniebowzięcie. Jest to jednak tylko jeden element zwycięstwa. Na tym ks. Dąbrowski się nie zatrzymuje precyzując, iż skoro Chrystus odniósł potrójne zwycięstwo, czyli zwyciężył grzech i jego skutki, a także namiętność oraz śmierć, to i Maryja odnosi potrójne zwycięstwo nad szatańskim potomstwem. Jeśli chodzi o grzech to zwycięża go przez Niepokalane Poczęcie, a namiętność przez Dziewicze Macierzyństwo¹⁷.

W inny sposób argumentuje ks. Zbigniew Kraszewski. Zauważa on, iż co prawda nieprzyjaźń Niewiasty i węża oraz Jej całkowite zwycięstwo, o którym mówi *Protoewangelia*, wskazują na Niepokalane Poczęcie, to jednak zwycięstwo to nie byłoby pełne, gdyby ciało Maryi uległo skażeniu. Chodzi o rozkład ciała, który jest konsekwencją, czyli karą za grzech pierworodny dla natury ludzkiej. Wobec tego – jak stwierdza dalej ks. Kraszewski argumentując za Wniebowzięciem Maryi – ciało, które zostało zachowane w nienaruszonym Dziewictwie nie powinno być zniszczone¹⁸.

Badania na temat *Protoewangelii* przeprowadził również ks. Dziasek. Co prawda nie doszukuje się on w zgłębianym tekście biblijnym dowodu na Wniebowzięcie Maryi – jak można wyczytać w *Maryjnym Katechizmie* – to jednak uważa go za najważniejszy materiał skrypturystyczny, który może posłużyć jako oparcie dla zgłębianego dogmatu¹⁹.

Oprócz tego badając mariologiczne wnioski ks. Dziaska można dostrzec rozwój myśli ks. Dąbrowskiego. Uzewnętrznia się to w tym, iż ks. Dziasek mówiąc o potrójnym zwycięstwie Maryi nad Szatanem zauważa, iż Jej zwycięstwo, dzięki całkowitemu uczestnictwu w triumfie Chrystusa, jest wyjątkowe i odrębne w przeciwieństwie do zwycięstwa nad śmiercią, które stanie się kiedyś udziałem wszystkich ludzi. U ludzi będzie to bowiem zwycięstwo końcowe, ale niepełne²⁰. Wobec tego – jak stwierdza ks. Dziasek – pełny triumf Maryi nad śmiercią, zawarty w *Protoewangelii*, implikuje także prawdę o Wniebowzięciu, która w tym przypadku została objawiona w sposób ukryty w innej prawdzie. Tą prawdą, objawioną z kolei w sposób wyraźny, jest całkowite rozgromienie Szatana²¹.

¹⁶ Por. *Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny*, br. m. wyd. 1954, s. 21.

¹⁷ Por. A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi...*, dz. cyt., s. 265-266.

¹⁸ Por. Z.J. Kraszewski, *Mariologia*, Paryż 1964, s. 89.

¹⁹ Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, dz. cyt., s. 350.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. tamże.

2. „Sens mariologiczny nadawany tekstom *Pisma Świętego*”²²

a) Teologowie i kaznodzieje

Zgłębiając Konstytucję *Munificentissimus Deus*, pod kątem wskazania biblijnych podstaw Wniebowzięcia, można zauważyć, iż Pius XII wymienia w niej także pewną grupę tekstów biblijnych, które, w teologicznej Tradycji Kościoła, były przytaczane z pewną dowolnością przez teologów i kaznodziejów, którzy idąc w ślady Ojców czynili to w celu zilustrowania swej wiary. Zgłębiając to zagadnienie można zauważyć, iż Pius XII nie podaje wszystkich tekstów biblijnych, ale prezentuje tylko te, które były częściej stosowane²³.

Jednym z nich jest zdanie Psalmisty: „Powstań, Panie, do odpocznienia swego, Ty i arka poświęcenia Twego” (131, 8). W tym kontekście Pius XII wyjaśnia, iż zwolennicy Wniebowzięcia w arce przymierza, która została sporządzona z niebutwiejącego drewna i umieszczona w świątyni Bożej upatrywali „jakby symbol najczystszej ciała Dziewicy Maryi, zachowanego nienaruszonym od wszelkiego zepsucia grobowego i wyniesionego do tak wielkiej chwały w niebie”. Kolejny tekst biblijny, który podaje papież Pius XII, jest również zaczerpnięty z *Księgi Psalmów*. Opisuje on Królową, która w sposób triumfujący nie tylko wstępuje do królewskiego przybytku niebios, ale także zasiada po prawicy Boskiego Zbawiciela (por. 44, 10. 14-16). Innym tekstem jest fragment pochodzący z *Pieśni nad Pieśniami* mówiący o Oblubienicy, „która wstępuje przez puszcę jako promień dymu z wonnych rzeczy mirry i kadzidła” (3, 6; por. 4, 8; 6, 9). Cechą wspólną tych tekstów jest to, iż wskazani autorzy – jak stwierdza dokument papieski – przytaczają podane fragmenty w celu ukazania „owej Królowej i Oblubienicy niebieskiej, która razem z Boskim Oblubieńcem wprowadzona jest do niebieskiego przybytku”²⁴.

Badając powyższy materiał skryturystyczny, w polskiej teologicznej Tradycji Kościoła, we wskazanych ramach czasowych, można zauważyć, iż w porównaniu z *Protoewangelią* fragmenty te są potraktowane bardzo marginalnie, a nawet pomijane – jak chociażby w *Maryjnym Katechizmie*, mariologii ks. Kraszewskiego, czy ks. Dziaska. Jest to zapewne konsekwencją tego, iż wyprowadzają oni wspomniany przywilej z innych tekstów biblijnych. Mimo to jednak w polskiej mariologii po ogłoszeniu dogmatu Wniebowzięcia można dostrzec nawiązania do tej problematyki i próby jej interpretacji. Przykładem jest chociażby o. Krupa, który, odwołując się do materiału skryturystycznego podanego przez Piusa XII, stwierdza, iż badane teksty nie mogą służyć jako dowody potwierdzające zgłębiany przywilej. Oto przecież nie chodzi o papieżów. Papież – według o. Krupy – ocenia je w sensie przystosowanym. Polega to na tym, iż „ich stosowanie jest wynikiem uprzedniej wiary we Wniebowzię-

²² Pius XII, *Munificentissimus Deus*, dz. cyt., s. 162.

²³ Por. tamże, s. 162-163.

²⁴ Tamże.

cie”. Zgłębiając to zagadnienie można zauważyć, iż o. Krupa rozszerza materiał skrypturystyczny, jaki zaprezentował Pius XII w Konstytucji *Munificentissimus Deus*, o następujący tekst biblijny: „Któż to jest, która wstępuje z puszczy, opływająca rozkoszami, oparta o miłego swego” (Pnp 8, 5)²⁵.

b) Doktorzy scholastyczni

Analizując *Munificentissimus Deus* można zauważyć, iż papież przywołuje także teksty, które posłużyły doktorom scholastycznym dla zobrazowania Wniebowzięcia Bogurodzicy-Dziewicy. Wśród nich mieszczą się różne postaci symboliczne *Starego Testamentu*, a także Niewiasta obleczona w słońce, „którą św. Jan Apostoł oglądał w zachwyceniu na wyspie Patmos (por. Ap 12, 1n). Jeśli chodzi o symboliczne postaci to dokument papieski nie precyzuje o kogo chodzi. Wśród materiału skrypturystycznego – jaki podaje Pius XII – znajdują się też słowa pozdrowienia anielskiego (por. Łk 1, 28). Oprócz tego w dokumencie papieskim można wyczytać, iż doktorzy scholastyczni „w tajemnicy Wniebowzięcia dopatrywali się wypełnienia owej najdoskonalszej łaski użyczonej Świętej Dziewicy oraz osobliwego błogosławieństwa, będącego przeciwieństwem przekleństwa Ewy²⁶”.

Sięgając do polskiej mariologii zauważa się, iż podane teksty zostały w niej podjęte z różną intensywnością. Najmniej materiału można znaleźć na temat postaci symbolicznych *Starego Testamentu*. W oparciu o badany materiał mariologiczny można ustalić, iż chodzi o Deborę, Judytę i Esterę. Jednak tylko do Estery został przywołany tekst źródłowy: „Błogosławionaś Ty, Córko od Pana Boga wysokiego nad wszystkie niewiasty ziemi” (Jud 13, 23)²⁷.

Więcej uwagi polscy mariolodzy poświęcili pozdrowieniu anielskiemu, czyli słowom „Bądź pozdrowiona, łaski pełna Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami” (Łk 1, 28). Wśród nich można wskazać chociażby ks. Dąbrowskiego, który zauważa, iż co prawda w pierwszym rzędzie badane słowa anioła odnoszą się do świętości Maryi, to jednak „w dalszej konsekwencji (pełna łaski, a więc wolna od grzechu i wszystkich jego skutków, rozkładu ciała nie wyłączając) i do Wniebowzięcia.” W tym kontekście ks. Dąbrowski wyjaśnia, iż teologowie w kwestii Wniebowzięcia odwołują się do tych samych podstaw biblijnych, które brano pod uwagę przy Niepokalanym Poczęciu. Taki fakt – według ks. Dąbrowskiego – świadczy o wzajemnym powiązaniu obu przywilejów, a także o tym, iż Wniebowzięcie stawia się na drugim planie. Przez to zgłębiania perykopa nie może posłużyć jako dowód biblijny w ścisłym tego słowa znaczeniu. Natomiast – jak stwierdza analizowany teolog opierając

²⁵ Por. A.L. Krupa, *Reportata Lublinsensia*, dz. cyt., s. 138.

²⁶ Por. Pius XII, *Munificentissimus Deus*, dz. cyt., s. 163.

²⁷ Por. H. Andrzejczyk, *Źródła – znaczenie – i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, b. m. wyd. 1952, s. 12.

się na wnioskach Gabriele Roschiniego²⁸ – Wniebowzięcie Maryi jest zawarte w Niepokalanym Poczęciu *formaliter implicite*. Taki wniosek ks. Dąbrowski formułuje w oparciu o bullę *Ineffabilis Deus*²⁹.

Zagadnienie pozdrowienia anielskiego podjął także ks. Kraszewski. Według niego w sformułowaniu „łaski pełna” można suponować nie tylko maksymalne uświęcenie duszy, ale także maksymalne uduchowanie ciała i jego uchwalenie. A ponieważ osoba ludzka składa się z duszy i z ciała, dlatego Wniebowzięcie cielesne Maryi jest wyrazem pełności łask³⁰.

Problematykę pozdrowienia anielskiego podjął także ks. Dziasek. Czyny to wraz z innym tekstem biblijnym. Chodzi o słowa św. Elżbiety „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego! Skąd dana mi ta łaska, że Matka Pana mego przychodzi do mnie?” (Łk 1, 42-43). W tym kontekście ks. Dziasek wyjaśnia, iż z badanych tekstów można wyprowadzić tylko pomocniczy argument na rzecz Wniebowzięcia „w oparciu o pozytywne wartości nadprzyrodzone przypisywane Maryi przez *Pismo Święte*”³¹. Przez nadzwyczajne wyposażenie Maryi ks. Dziasek rozumie stan „łaski pełna”, który według niego jest jakby Jej imieniem własnym. Oznacza on nie tylko wdzięk zewnętrzny, na co wskazuje źródłosłów hebrajski (chen), ale odnosi się też do piękna wewnętrznego. Maryja więc „jest ubłogosławiona przed wszystkimi niewiastami” (por. Łk 1, 42), co z kolei wskazuje na przeciwieństwo do rajskiej sytuacji, gdzie rodzaj ludzki został przeklęty. W dalszym teologicznym wywodzie ks. Dziasek wyjaśnia przyczynę obdarowania Maryi niezwykłą godnością stanu łaski pełna. Według niego to bogactwo spłynęło na Maryję ze względu na misję Bożej Rodzicielki. Na sam koniec ks. Dziasek stwierdza, iż szczególne ukoronowanie Maryi można wyprowadzić z nauki Chrystusa „o ścisłym związku między zmartwychwstaniem ciała a bliską wspólnotą ze Zbawicielem”³². Według wspomnianego teologa „uczestnictwo w nadprzyro-

²⁸ Roschini Gabriele Maria OSM (1900-1977), autor dzieła *Mariologia*, które do II Soboru Watykańskiego było najpopularniejszym i najbardziej cenionym podręcznikiem mariologii, a jego uważano za największego mariologa. Por. K. Pek, *Roschini*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, kol. 300.

²⁹ Por. E. Dąbrowski, *Studia Biblijne*, Poznań 1952, s. 193-194; A.L. Krupa, *Reportata Lublinsia*, dz. cyt., s. 138.

³⁰ Por. Z.J. Kraszewski, *Mariologia*, dz. cyt., s. 89.

³¹ Ksiądz Dziasek, opierając się na zagranicznej literaturze teologicznej, stwierdza, iż niektórzy teolodzy twierdzą, iż z analizowanych tekstów nie da się wydobyć sensu biblijnego dla udowodnienia Wniebowzięcia. Inni z kolei sądzą, iż argument ten posiada najwyżej siłę pewnej stosowności. Są też tacy, którzy określają go jako czystą dedukcję teologiczną. Niemniej nie brak teologów, którzy opierają swoją argumentację na analizowanych tekstach. Co jest uzasadnione, gdyż wówczas dowód bazuje na pozytywnych wartościach nadprzyrodzonych. Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, dz. cyt., s. 352-353.

³² Powyższy wniosek ks. Dziasek formułuje opierając się na następujących tekstach biblijnych: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ten ma życie wieczne i nie podpada pod sąd, lecz przeszedł już ze śmierci do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: zbliża się godzina, a nawet już nadeszła, w której umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy go posłuchają, żyć będą. Bo jak Ojciec ma ży-

dzonych skarbach Chrystusowych sprowadza za sobą chwałę również i na dziedzinie ciała ludzkiego.” Reasumując zgłębianą problematykę można zauważyć, iż ks. Dziasek zauważył, iż skoro pierwszy dar łaski w postaci Niepokalanego Poczęcia był wyjątkowy, a potem Maryja wzrastała w łasce³³, to i Jej świętość jest wyjątkowa. Maryja więc była wyróżniona i uprzywilejowana a to „pociąga za sobą uzyskanie chwały somatycznej inaczej niż to się dzieje z ogółem ludzi, którzy dochodzą do uchwalenia swych ciał dopiero przy końcu wieków. Odrębność w przydziale chwały somatycznej może polegać tylko na przyspieszeniu jej zdobycia. Na tym właśnie w istocie swej polega Wniebowzięcie”, które jest naturalną konsekwencją wyjątkowego bogactwa łaski Najświętszej Maryi Panny-Bożej Rodzicielki³⁴.

Zgłębiając polską literaturę teologiczną, pod kątem znalezienia biblijnych podstaw dogmatu Wniebowzięcia, można zauważyć, iż mariolodzy najwięcej uwagi poświęcili perykopie z *Apokalipsy św. Jana* (por. Ap 12, 1n). Analizując wskazane wnioski mariologiczne zauważa się jednak, iż nie wszyscy teolodzy przywołują ten tekst dla wyprowadzenia badanego dogmatu. Przykładem jest chociażby *Maryjny Katechizm*, który opiera się tylko na tekście *Protoewangelii*³⁵.

Bywają też tacy teolodzy, którzy, przywołując wizję Niewiasty obleczonej w słońce, widzą w niej wielkość Bożej Rodzicielki i pełnię posiadanych przez nią łask³⁶. Zgłębiając maryjny sens 12 rozdziału Ap można zauważyć, iż dla niektórych Najświętsza Maryja Panna bezspornie jest prototypem wspomnianej Niewiasty obleczonej w słońce³⁷. Inną grupę wielbicieli Maryi stanowią ci, którzy – idąc za św. Augustynem w badanym tekście *Apokalipsy* – widzą tylko

cie w sobie, tak też Synowi udzielił, by miał życie w sobie i dał Mu władzę sądzenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego. Wtedy ci, co dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie żywota; ci, co źle czynili, na zmartwychwstanie potępienia” (J 5, 24-29). „A wola tego, który Mnie posłał, jest taka, abym nic z tego, co mi dał, nie zatracił, lecz wskrzesił w dzień ostateczny. Bo to jest woła Ojca mego[który mnie posłał], ażeby każdy, który widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny i żebym ja go wskrzesił w dzień ostatni... nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go Ojciec, który mnie posłał, nie pociągnie; a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 32-40). „A Bóg, który z martwych wskrzesił Pana, wskrzesi i nas z martwych przez moc swoją” (1 Kor 6, 14). „Wiemy przecież, że ten, który wskrzesił Pana Jezusa, wskrzesi także nas wspólnie z Jezusem i razem z wami stawi przed oblicze swoje. A wszystko dzieje się ze względu na was, ażeby obfita łaska przelała się na wielu i pomnożyła dziękczynienie na chwałę Bożą” (2 Kor 4, 14-15). Tamże, s. 353.

³³ Wzrost „łaski pełna” w życiu Maryi dokonywał się dzięki temu, iż miała ona względną „pełnię łaski” i trwał, aż do Jej śmierci. Por. A. Perz, *Łaska pełna*, „Ateneum Kapłańskie” 55 (1957), nr 1, s. 43-56; K. Marciniak, *Matka Kościoła Świętego*, w: *Gratia plena...*, dz. cyt., s. 423-425; R. Kostecki, *Pełnia łaski Maryi*, w: *Gratia plena...*, dz. cyt., s. 232-233.

³⁴ Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, dz. cyt., s. 350.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Por. H. Andrzejczyk, *Źródła...*, dz. cyt., s. 13.

³⁷ Por. S. Kowalski, *Wielki znak na niebie (Apokalipsa 12, 1-6)*, w: *Χαίρε κεχαριτωμένη*, b. red., b. m. wyd., b. r. wyd., s. 211.

obraz duchowy. Maryja jawi się im tutaj jako ta, która zaraz po Chrystusie najlepiej ogląda istotę Boga, zgłębia jego przymioty, uwielbia „Bożą Trójjedenię”, a także podziwia najwspanialsze dzieła Boże. Oprócz tego Maryja stoi najbliżej „Niebieskiego Ołtarza, na którym uobecnia się wieczysta ofiara Baranka Niepokalanego”³⁸.

Wśród mariologów można wyodrębnić też tych, którzy w zgłębianej apokaliptycznej wizji dostrzegają paralelizm do *Protoewangelii*. W tym kontekście – jak stwierdza ks. Dąbrowski – stwierdzają oni, iż w symbolice *Apokalipsy* chodzi przede wszystkim o Matkę Bożą, a następnie wtórnie o Kościół. Takie stanowisko jak zaznacza ks. Dąbrowski prezentuje m. in. Martin Jugie³⁹. Według niego Niewiasta uciekająca na pustynię przed smokiem to Maryja, która dzięki interwencji Bożej „(dwuskrzydły orzeł jako symbol Boga [por. Pwt 32, 11])” uchodzi w bezpieczne miejsce, którym jest niebo. W tym kontekście trzeba jednak podkreślić, iż pomimo tego, że wizja apokaliptyczna ukazuje Maryję triumfującą – jak zaznacza ks. Dąbrowski – to jednak, w przeciwieństwie do stwierdzenia Jugie, nie można w niej dostrzec wyraźnej wzmianki na temat Wniebowzięcia, gdyż wskazuje ona tylko na miejsce przebywania Maryi, jakim jest niebo⁴⁰. W dalszych swoich wnioskach ks. Dąbrowski tłumaczy, iż nie sądzi, aby wywody Jugie mogły kogoś przekonać, gdyż tekst Ap 12 musi być tłumaczony w oparciu o symbolikę *Starego Testamentu* i wyobrażeń gmin czy społeczności, w których powstała księga. W tym kontekście wyjaśnia, iż upatrywanie w Niewieście bezpośrednio postaci Matki Bożej zostaje wykluczone kategorycznie już przez sam tekst *Apokalipsy*. Nie da się bowiem ze względów teologicznych odnieść „bólów porodowych” do Matki Bożej. Oprócz tego zauważa, iż ucieczkę Niewiasty należy łączyć z konkretną sytuacją historyczną, czyli z emigracją chrześcijan jerozolimskich do Pelli w Zajordaniu⁴¹.

Badając mariologię ks. Dąbrowskiego można zauważyć, iż, idąc za egzegezą tradycyjną prezentuje on inny pogląd aniżeli Jugie. Dostrzega on bowiem w Niewieście z Ap 12 personifikację Kościoła. Takie rozumienie Niewiasty obleczonej w słońce ma według niego nie tylko oparcie w *Starym Testamencie* (Oz 2, 19-20; Jer 3, 6-10; Ez 16, 8) ale i w starożytnym zwyczaju przyozdabiania miast, prowincji, czy też państw w postaci niewiasty przyozdobionej z przepychem. Ta praktyka – jak wyjaśnia ks. Dąbrowski – była powszechnie znana w Azji Mniejszej, gdzie Efez, Milet, czy Antiochia miały swoje niewie-

³⁸ Por. W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa...*, dz. cyt., s. 150.

³⁹ Jugie Martin (1878-1954) specjalizował się m.in. w teologii dogmatycznej, członek komisji teologicznej przygotowującej Konstytucję *Munificentissimus Deus*. Por. L. Górka, *Jugie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 223-224.

⁴⁰ Por. A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi...*, dz. cyt., s. 267-268.

⁴¹ Por. E. Dąbrowski, *Studia Biblijne*, dz. cyt., s. 196-197.

ście symbole, wśród których znaczącą rolę odgrywały „nawet elementy gwiazdne, luncarne czy solarne”⁴².

W tej samej grupie co ks. Dąbrowski znajduje się również o. Krupa, który także odniósł się do argumentacji Jugie. W swej mariologicznej dyskusji o. Krupa wyjaśnia, iż argumentacja Jugie wydaje się słuszna i logiczna tylko wtedy, gdy powierzchownie przebadana jest tekst *Apokalipsy*. Jugie bowiem – jak stwierdza o. Krupa – bardzo uprościł problem, który ze swej natury jest trudny i skomplikowany⁴³. Badając mariologiczne wnioski o. Krupy można zauważyć, iż w przeciwieństwie do Jugie nie dostrzega on w 12 rozdziale *Apokalipsy* wyraźnej aluzji do *Protoewangelii*. Takie stanowisko według o. Krupy prezentuje większość egzegetów. Oprócz tego wyjaśnia, iż Maryja zrodziła Chrystusa bezboleśnie. Wobec tego sformułowanie „boleści porodu” odnoszą się do Kościoła, który rzeczywiście jest Niewiastą rodzącą, walczącą i zwyciężającą. Kolejną trudność w argumentacji Jugie – według o. Krupy – nasuwa fakt mówiący o prześladowaniu Niewiasty przez Szatana. Przecież Maryja nigdy bezpośrednio nie stacza żadnej walki z Szatanem, który również nie mógł jej bezpośrednio atakować, gdyż nie miał nad nią żadnej władzy. Można nawet powiedzieć więcej, iż Maryja odnosi pełen triumf nad Szatanem już w chwili Niepokalanego Poczęcia. Badając mariologię o. Krupy zauważa się także inne rozumienie nieba, aniżeli Jugie. Według o. Krupy niebo z Ap 12 w sensie teologicznym nie może oznaczać pobytu świętych, gdyż równocześnie znajduje się tam Dragon. Wobec tego należy rozumieć je raczej jako tło wizji. Ostatnim zarzutem względem Jugie jest wyjaśnienie „ucieczki Niewiasty”, które o. Krupa – podobnie jak ks. Dąbrowski – tłumaczy w sensie konkretnych prześladowań, stwierdzając jednocześnie, iż takie znaczenie ma ono w innych apokalipsach. W oparciu o takie podstawy o. Krupa w przeciwieństwie do Jugie dostrzega w niewieście z Ap 12 symbol Kościoła. Natomiast jak sam wyjaśnia – rozwijając jednocześnie myśl ks. Dąbrowskiego – „nie można zaprzeczyć, że w rysach tej Niewiasty widzimy jakąś aluzję do Matki Najświętszej”⁴⁴.

Inną tezę formułuje ks. Kraszewski, który w Niewieście z Ap 12 dostrzega Maryję i Kościół, gdzie Maryja jest typem Kościoła. Ona bowiem duchowo cierpiała pod krzyżem („bóle i męki rodzenia”). Tym cierpieniem „odpowiada cierpienie Kościoła rodzącego wśród walki i niebezpieczeństw” swoich dzieci dla życia wiecznego⁴⁵.

⁴² Por. tamże, s. 195-196.

⁴³ Por. A.L. Krupa, *Reportata Lublinsia*, dz. cyt., s. 141.

⁴⁴ Tamże, s. 144-145; por. L. Stefaniak, *Interpretacja 12 rozdziału Apokalipsy św. Jana w świetle historii egzegezy*, Poznań 1957, s. 174.

⁴⁵ Por. Z.J. Kraszewski, *Mariologia*, dz. cyt., s. 90. Analizując polską mariologię można zauważyć, iż w Tradycji Kościoła w Niewieście obleczonej w słońce upatrywano Izrael, gminę *Starego Testamentu*. Jest to więc interpretacja synagogałna, którą wysuwał już św. Augustyn. Trzeba jednak zaznaczyć, iż ta interpretacja nie znalazła na gruncie polskim szerszego zainteresowania. Por. L. Stefaniak, *Interpretacja 12 rozdziału...*, dz. cyt., s. 30. Inną hipotezę na gruncie polskiej mariologii kreśli o. Augustyn Jankowski. Według niego „Niewiasta oble-

Zakończenie

Podsumowując, trzeba stwierdzić, iż analiza najbardziej reprezentatywnych dzieł polskiej literatury egzegetycznej i mariologicznej, realizowana pod kątem zgłębienia podstaw dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, oznacza zmierzenie się ze znaczącą trudnością. Wynika to stąd, iż na pierwszy rzut oka nie da się wyprowadzić z samego *Pisma Świętego* badanego przywileju, gdyż *Biblia* nigdzie wprost nie mówi o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Niemniej teologowie polscy, także mariolodzy, radzą sobie z tym problemem poprzez sięgnięcie do drugiego filaru Objawienia Bożego, jakim jest Tradycja. I właśnie w jej kontekście tak należy rozumieć wszystkie biblijne źródła.

Trzeba także podkreślić, iż polscy mariolodzy w swych badaniach korzystają nie tylko z Konstytucji *Munificentissimus Deus*, lecz także z tego, co zostało powiedziane w Tradycji Kościoła, którą z kolei starają się twórczo i samodzielnie interpretować. W swej pracy nie zatrzymują się tylko na poziomie tego, co zostało już powiedziane, lecz sami formułują nowe wnioski, które z kolei stanowią wkład w rozwój myśli mariologicznej.

THE BIBLICAL BASES OF ASSUMPTION OF THE BLESSED VIRGIN MARY IN A SELECTION OF THE POLISH THEOLOGICAL LITERATURE UNTIL 1965

Summary

In the article, the issue of the Biblical bases of Assumption of the Blessed Virgin Mary was concerned. The text was based on Polish theological literature published until 1965. When analysing the Bible one can notice that it does not mention directly the fact of Assumption of the Blessed Virgin Mary. Nevertheless, the discussed theologians deal with this matter by referring to Tradition.

Key words: the Biblical bases, Assumption of the Blessed Virgin Mary, dogma, Pius XII.

czona w słońce, wyposażona w rysy Matki Mesjasza, symbolizuje objęty jednym zbawczym planem Lud Boży obu Testamentów – Synagogę i Kościół – bezskutecznie zwalczany przez Smoka, niedwuznaczny symbol Szatana”. A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana*, Poznań 1959, s. 204.